

Tymczasowe uregulowanie rosyjsko-białoruskiego sporu gazowego

2 lipca rosyjski koncern Gazprom i białoruska kompania gazowa Bieltransgaz uzgodnili podniesienie stawki tranzytowej za przesył rosyjskiego gazu przez terytorium Białorusi oraz wzrost hurtowej ceny surowca dla odbiorców w tym kraju. Formalnie kończy to dwustronny spór gazowy, który w czerwcu doprowadził do trzydniowego ograniczenia przez Rosję przesyłu gazu na Białoruś. Porozumienie ma jednak charakter tymczasowy, gdyż najważniejsze kwestie sporne w dwustronnych relacjach zarówno gazowych, jak i naftowych wciąż pozostają nieuregulowane.

Strony zgodziły się na wniesienie zmian do kontraktu o dostawach gazu na Białoruś w latach 2007–2011, zgodnie z którymi w br. Gazprom będzie płacił 1,88 USD za przesył 1000 m³ surowca na odcinku 100 km. Oznacza to, że rosyjski monopolista zgodził się zapłacić 32 mln USD długu za tranzyt za 2010 rok, co było jednym z żądań Mińska. Uzgodniono również, że Bieltransgaz (50% akcji firmy ma Gazprom) podniesie hurtową cenę gazu dla odbiorców białoruskich oraz w latach 2011–2012 ograniczy do minimum część zysku przekazywaną do Funduszu Innowacyjnego białoruskiego Ministerstwa Energetyki, co wcześniej kwestionował Gazprom (zmniejszało to bowiem dochody przedsiębiorstwa).

Pomimo zawartego porozumienia rosyjsko-białoruskie relacje energetyczne wciąż pozostają niestabilne. W końcu br. strony będą musiały ponownie uzgodnić zasady współpracy energetycznej w 2011 roku, w tym wysokość stawki tranzytowej za przesył gazu i kwestie cła na ropę rosyjską, co może doprowadzić do kolejnego konfliktu. <WojK>